Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.06.2017 www.osw.waw.pl

Turcja wobec kryzysu katarskiego

Józef Lang, Krzysztof Strachota

Trwający od 5 czerwca kryzys wokół Kataru, m.in. blokada kraju przez Arabię Saudyjską i jej sojuszników, spowodował znaczącą i bezprecedensową aktywizację Turcji na Bliskim Wschodzie. Władze w Ankarze potępiły blokadę Kataru jako nieuzasadnioną i godzącą w wartości muzułmańskie i podjęły szereg prób mediacji: m.in. rozmowy na różnych szczeblach z Katarem, Arabią Saudyjską, Iranem i państwami zachodnimi. Dodatkowo Ankara podjęła również bardziej aktywne działania. Wśród nich można wymienić zainicjowanie humanitarnego mostu powietrznego do Kataru czy wsparcie militarne – rozpoczęcie przerzutu kilkuset żołnierzy, formalnie w celu przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń i organizacji misji szkoleniowej dla katarskiej żandarmerii.

Komentarz

- Kryzys wokół Kataru wybuchł wraz z saudyjskimi oskarżeniami wobec emira Tamina bin Hamad al Sani o wspieranie terroryzmu islamskiego na Bliskim Wschodzie oraz współpracę Kataru z Iranem i Izraelem. Zapalnikiem były wypowiedzi emira Kataru, będące zdaniem Dohy efektem rosyjskiego ataku hakerskiego na katarską agencję informacyjną. Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) i in. rozpoczęły blokadę gospodarczą i polityczną Kataru, licząc na faktyczne podporządkowanie sobie polityki tego państwa (w podobnej sytuacji w 2013 roku wymusiły dymisję ówczesnego emira). Katar zajął twarde stanowisko, uzyskując wsparcie m.in. Turcji i Iranu oraz życzliwą neutralność USA, pomimo pierwszych, prosaudyjskich wypowiedzi prezydenta Donalda Trumpa. Kryzys wokół Kataru jest przede wszystkich próbą budowy i wzmocnienia saudyjskiej hegemonii nad arabskimi państwami Bliskiego Wschodu w ramach strategicznej konfrontacji z Iranem. Prowadzący samodzielną, aktywną i wielowektorową politykę Katar (m.in. gości największą bazę wojskową USA w regionie, współpracuje z Iranem, jest drugim największym eksporterem gazu i światowym potentatem na rynku LNG) dotąd skutecznie temperuje ambicje Arabii Saudyjskiej.

- Dla Turcji, prowadzącej od czasu arabskiej wiosny bardzo aktywną politykę na Bliskim Wschodzie, Katar jest głównym partnerem politycznym w tym regionie. W trakcie arabskiej wiosny oba państwa (w kontrze do m.in. Arabii Saudyjskiej) aktywnie wsparły ruchy protestu, partie, wreszcie ugrupowania zbrojne, w tym szczególnie środowiska związane z Bractwem Muzułmańskim w Egipcie i w Syrii. Katar udzielił ważnego wsparcia Turcji w trakcie nieudanego puczu w 2016 roku (m.in. katarskie jednostki

specjalne miały stanowić ochronę prezydenta Recepa Tayyipa Erdoğana bezpośrednio po puczu), podczas gdy ZEA są politycznie oskarżane przez Ankarę o współudział w organizacji puczu. Jednym z przejawów współpracy jest zainicjowanie na początku roku ograniczonej wojskowej obecności Turcji w Katarze (kilkudziesięcioosobowy kontyngent szkoleniowy), wzmacnianej obecnie w związku z kryzysem (do kilkuset żołnierzy). Katar jest również istotnym partnerem gospodarczym dla Turcji, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje w tureckim sektorze finansowym.

- Kwestia tureckiej polityki wobec Kataru pokazuje ograniczenia zawężania napięć regionalnych do religijno-politycznego konfliktu szyicko-sunnickiego. Jakkolwiek zarówno sunnickie Turcja i Katar negatywnie oceniają politykę regionalną szyickiego Iranu (w przypadku Turcji ma to charakter strategicznej rywalizacji), to unikają eskalacji napięć z Teheranem i są w stanie podejmować ograniczoną współpracę z Iranem w konkretnych kwestiach. Jednocześnie, mimo szeregu wspólnych interesów z Arabią Saudyjską, oba państwa cechuje brak zaufania, a momentami wręcz wrogość w relacjach z Rijadem – największym rywalem Ankary w staraniach o patronowanie siłom sunnickim w regionie. Napięcia pomiędzy Arabią Saudyjską a Turcją i Katarem były szczególnie widoczne w Egipcie, gdzie Rijad wspiera wojskowy reżim prezydenta Abd al-Fattaha as-Sisi, który w 2013 roku obalił wywodzącego się z Bractwa Muzułmańskiego i wspieranego przez Turcję i Katar prezydenta Muhammada Mursiego.

- Rosnące zaangażowanie Turcji w Katarze jest również próbą politycznej kontrofensywy Ankary i zahamowania negatywnych dla niej trendów w szerszym wymiarze regionalnym. Rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie jest dla Turcji niekorzystny. Znacząca aktywizacja USA w regionie wzmacnia siły antytureckie w Syrii (Kurdowie z Partii Unii Demokratycznej / Partii Pracujących Kurdystanu) kosztem ugrupowań protureckich i finansowanych przez Katar (część opozycji sunnickiej aktywnej w prowincji Idlib). Jednocześnie zaostrza się amerykańsko-saudyjska presja na Iran oraz potencjalnie rośnie znaczenie Rosji jako jednego z rozgrywających napięcia, czy to w Syrii, czy wokół Iranu. W tym kontekście utrata przez Turcję katarskiego sojusznika groziłaby zarówno dalszym osłabieniem Ankary w Syrii, jak też strategiczną marginalizacją w najważniejszych rozgrywkach regionalnych.